

Odpozynek według Jezusa



Wiele dziś mówi się o odpozyнку. Prawie każdy z nas czuje się zmęczony i zastanawia się, w jaki sposób w tym roku wypocząć. Sprawa jest aktualna szczególnie teraz, wszak rozpoczął się czas urlopów i wakacji.

Także słowo Boże włącza się w tę dyskusję, nie po to jednak, aby uczestniczyć w całym chórze głosów, których niektórzy mają już pewnie dość, lecz po to, by ukazać nowy wymiar (zwykle nie zauważany, a niezwykle ważny) zmęczenia i odpozyнку.

Tak jak sam człowiek, tak i jego zmęczenie i odpozynek mają trzy podstawowe wymiary: fizyczny, psychiczny i duchowy. Każdy z nas doświadcza zmęczenia na tych trzech poziomach.

Wypoczynek fizyczny i psychiczny

Zmęczenie fizyczne jest rzeczą najprostszą. Aby je usunąć, wystarczą w miarę proste zabiegi – dobre odżywianie i sen. Niekiedy, gdy jest ono skutkiem poważniejszej choroby, wymaga dłuższej rekonwalescencji.

Innym rodzajem zmęczenia jest zmęczenie psychiczne. Polega ono na tym, że wyczerpują się w nas siły, które czynią nas ludźmi kreatywnymi, twórczymi, cieszącymi się swoją pracą. Tu już potrzebna jest inna forma odpozyнку. Cyprian Kamil Norwid, nasz wielki poeta okresu romantyzmu, mówi: *Odpozynać, to znaczy począć na nowo*. Odpozynek jest tutaj oddaleniem się, by spojrzeć na swoją rzeczywistość z innej strony, żeby dostrzec na nowo sens tego, co robię i kim jestem, żeby potem powrócić i być artystą tam, gdzie jestem, aby odzyskać siły i znów stać się twórczym, aby być znów człowiekiem, a nie maszyną wykonującą ciągle te same czynności. Mamy tu do czynienia z uwolnieniem się od znużenia, z nabraniem sił psychicznych i fizycznych, które praca i dom wyczerpują. I jest to odpozynek bardzo potrzebny. Zadaniem państwa i różnorodnych organizacji społecznych jest zapewnienie tego typu wypoczyнку. Jest słusznym domaganie się, aby stworzono nam i naszym bliskim możliwości do takiego wypoczyнку, do odświeżenia sił. Sami sobie powinniśmy nawzajem pomagać jak to tylko możliwe, aby mieć okazję do takiego odnawiania sił. Także Kościół na różne sposoby włącza się w organizowanie różnorodnych form wypoczyнку, zwłaszcza dla młodzieży.

Zmęczenie życiem

Musimy sobie wyraźnie powiedzieć, że zasadnicze zadanie Kościoła nie polega na organizowaniu i zachęcaniu do takiego typu wypoczyнку. Jezus Chrystus chce uzdrowić człowieka u samych korzeni jego egzystencji, chce mu dać wypocząć w sposób znacznie bardziej radykalny niż jakikolwiek wypoczynek fizyczny czy psychiczny. Jezus zaprasza nas wszystkich do wypoczyнку słowami: *Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię*. Nie chodzi Mu o zwykle utrudzenie i obciążenie pracą, o normalne zmęczenie psychiczne czy fizyczne. Jezusowi chodzi nade wszystko o to, co moglibyśmy nazwać zmęczeniem ducha albo zmęczeniem życiem.

Często nasz wypoczynek jest ucieczką od ciężarów dnia powszedniego, od problemów w pracy, kłopotów rodzinnych, od swego nieciekawego otoczenia, od zadymionych miast itd. W gruncie rzeczy jest to ucieczka od krzyża w naszym życiu, od tego co trudne, co nie pasuje w żaden sposób do naszych marzeń i planów. Jest to ucieczka od sytuacji i problemów, które nas niszczą, mówiąc bardzo radykalnie, które nas zabijają. Lecz niestety, sami wiemy, że nie da się od nich uciec, nie da się uciec od nas samych. Każdy z nas ma cudowny projekt na swoje własne życie, rodzinę, układy w pracy... Tymczasem rzeczywistość go niszczy i nie udaje nam się go zrealizować. Nawet jeśli człowiek już go urzeczywistnia, to z wielkimi oporami i w gruncie rzeczy inaczej niżby chciał. To nas najbardziej męczy i tego zmęczenia nikt z nas nie potrafi usunąć.

Zaproszeni przez Jezusa

W tym momencie przychodzi Jezus i mówi: *Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.* Jezus zna receptę na ten rodzaj straszliwego zmęczenia. Oto Jego słowa: *Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych, albowiem moje jarzmo jest słodkie, a moje brzemie lekkie.* Co jednak oznacza: wziąć na siebie jarzmo Jezusa, bo Jego jarzmo jest słodkie, a Jego brzemie lekkie? Czym jest jarzmo, brzemie Jezusa? To krzyż! Nie tylko krzyż, który niesie On na Golgotę, ale całe Jego ziemskie życie, pełne niezrozumienia i podstępu ze strony innych, pełne odrzucenia przez prawie wszystkich, przez Jego naród, który poprzez ręce przywódców skazał Go na śmierć, i poprzez najbliższą rodzinę uznającą Go za szaleńca. Jak taki ciężar może być słodki i lekki? Przecież w naszych oczach jest on gorzki i wielki. Dlaczego więc Jezus nazywa go lekkim i słodkim? Jezus mówi: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.* Tajemnica owej słodkości i lekkości tkwi w łagodności i pokorze Jezusa. Jednakże ta pokora i łagodność jest w pierwszym rzędzie wobec Ojca. Polega ona na tym, że Jezus wie, iż Ojciec Go kocha, że ma w stosunku do Jego życia plan miłości, który chce zrealizować dla szczęścia Jego samego i szczęścia innych. I Jezus ten plan Boga z ufnością przyjmuje. Nie realizuje swojego planu, ale przyjmuje z wiarą to, co Ojciec Mu daje. To jest Jego odpoczynek, który nam proponuje: wyjść z niewiary, a tym samym z pychy, i w pokorze powierzyć się Bogu, który nas kocha i który chce prowadzić z miłością nasze życie do dobrego portu.

Chodźcie do Mnie wszyscy, którzy obciążeni jesteście waszymi grzechami, waszym budowaniem na sobie, którzy utrudzeni jesteście próżnym szukaniem szczęścia. Znajdziecie je w powierzeniu swego życia Ojcu, który mocen jest dać życie nawet tam, gdzie śmierć i zniszczenie. To zachęta także na nasze wakacje i urlopy, abyśmy nie zapominali o Bogu, abyśmy pamiętali, że tylko On daje prawdziwy odpoczynek, abyśmy umieli nabierać nowych sił w oczach kochającego nas Ojca.

ks. Stanisław Łucarz SJ

Adres URL źródła (wygenerowano 23 lis 2017 - 04:39): <http://www.ampolska.co/art-1924-Odpoczynek-wedlug-Jezusa.htm>